



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

WYDAWCA: M. LITWINOW, SPÓŁCZYNIA, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny subskrypcyj:

na miesiąc 1 mk. z odroczeniem do dnia 450 bez odroczenia kwartalnie 35 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą petytową jednoczyniową na 1 kol. 25 mk. 100 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 40 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 50 fenigów, za wznak.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-12 po poł. Reklamistów zatrudnionych redakcja nie zatrudnia.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica: Pańny Marji Nr. 23 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 10 23

Ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie zaliczają wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda N 1.

Zamach na Polskę

Huragan rozpaczliwego porwywu ludowego na Górnym Śląsku uchylił przed oczyma naszymi rąbka zastony, kryjącej nową szatańską machinację niemiecką — i ze zgrozą, zmieszaną z oburzeniem, widzimy w jaskrawych błyskach pękających wzdłuż całej granicy śląskiej granatów, z jaką cyniczną przewrotnością i z jakim barbarzyństwem Prusacy wykonywują niecy i niebezpieczny zamach na Polskę i jej prawa traktatowe.

Dzisiejsi władcy Berlina uważają — słusznie — oddanie bogatego Górnego Śląska Polsce za jeden z najcięższych ciosów dla potęgi pruskiej. Przy swojej politycznej moral insamity i zgodnie z całą dotychczasową pruską praktyką wojenną — postanowili tedy za wszelką cenę udaremnić wykonanie postanowień traktatu, aczkolwiek go w Wersalu podpisali a w Weimarze ratyfikowali. Zażyczyli sobie sprokować ludność polską do powstania w nadziei że przewaga sił zbrojnych łatwo go Prusakom zgnieć przyjdzie, a z drugiej strony rozwinęli najżywszą agitację, aby organizm państwa polskiego zakaził bolszewizmem i wywołał niebezpieczny niedowład jego organów. Zarazem berlińscy Niemcy popierają najusilniej wszelkich wrogów Polski, pomagają bolszewikom rosyjskim, a równocześnie układają się z Ukraińcami w Kamieńcu Podolskim i z księciem Lieyem w Mitawie, aby tylko Polakom przysporzyć kłopotów i zaprzętać głowę siły wojsk polskich na wschodzie.

Plany niemieckie wydały już owoce. Na Śląsku wybuchło powstanie ludowe. Musiało wybuchnąć, bo cierpliwość ludzka ma granice. Siejba niemieckich agitatorów bolszewizmu także przyniosła plon: w chwili gdy górnik górnośląski w imię Polski walczy z Niemcami na śmierć i życie, w takiej chwili całe Zagłębie Dąbrowskie ogarnął strajk! Tam walczą bracia i wyciągają ręce do Polski, błagając o ratunek, tu strajkują górnicy, paraliżując ruch na kolejach i dezorganizując całe życie społeczne... O, niemiecy agitatorzy bolszewizmu umięli dobrze agitować i zresztynie wybrali chwilę do działania!

Powstanie na Górnym Śląsku, wbrew doniesieniom prasy niemieckiej i wbrew rachubom polityków i generalów pruskich, nie zostało stłumione. Szerzy się i tu i owdzie zwycięża...

Ale Prusacy coraz liczniejsze wojska z całych Niemiec ściągają i rzucają na Górny Śląsk. Idą bataliony żołdaków, zaprawnych przez pięć lat do krwawej roboty, idą watahy rabusiów którzy pokazali co umięją we Francji i Belgii, a teraz mogą pohulać na ziemi polskiej.

Używa sobie dowoli „Grenzschutz“ i „Reichswehr“ na Górnym Śląsku! Jęki mordowanych i katowanych ofiar rozbrzmiewają z nieszczęsnego „obszaru plebiscytowego“, zlewając się w jeden potężny akord, który wnika w każde serce polskie płomienną falą, targa za trzewia, wstrząsa i budzi.

Czyż będziemy patrzeć z założonymi rękami, jak Prusak depce prawo, uraga Polsce i morduje braci naszych w poczuciu swej bezkarności? Czy nie byłoby hańbą odmówić im pomocy, wydać ich na łup dzisiejsi krzyżacy?

To też słusznie cała prasa polska domaga się od rządu polskiego natychmiastowej interwencji, ażeby zapobiedz zbrodni, bez względu czy to się stanie

Rokowania Polski z Litwą.

Kowno. Przybyli delegaci rządu polskiego: b. minister spraw zagranicznych, p. Wasilewski; oficer sztabu generalnego, p. Kasprzycki. Na przedstawienie przez delegatów propozycję rząd litewski dał następującą odpowiedź:

1. Rząd litewski uważa za niesporne etnograficzne terytoria Państwa Litewskiego następujące ziemie dorzecza rz. Niemna: była gub. kowieńska z częścią pow. grobińskiego b. gub. kurlandzkiej, Litwa Pruska, b. gub. suwalska oprócz pow. augustowskiego i południowej części pow. suwalskiego, b. gub. wileńska bez pow. Dzisny i Wilejki, oraz b. gub. grodzieńska na północ od rz. Niemna.

2. Wybory do Sejmu Ustawodawczego Litwy w części kraju zabranej przez wojska polskie mogą być przeprowadzone wtedy, jeżeli tam nie będzie wojsk polskich i gdy w tej części kraju pracować będzie rząd Litwy.

3. Część b. gub. wileńskiej na północ od Niemna (z wyjątkiem pow. Dzisny i Wilejki) wraz ze stolicą Litwy Wilnem, okupowaną obecnie przez wojska polskie, rząd Litwy uważa za nierozdzielną część Litwy i wszelkie kwe-

stje inne, stawiane dla politycznej niepodległości tej części Litwy, będzie uważał nie do przyjęcia. W tej części Litwy nie może być żadnych przeszkód w celu wprowadzenia natychmiast przez rząd Litwy administracji cywilnej.

4. Do czasu ustalenia granicy południowej między Litwą i Polską w części b. gub. grodzieńskiej na południe od Niemna — pow. Sokółki, Białego-stoku, Wołkowyska, Slonima i Prużan gdzie w większości znajdują się Białorusini, musi być utworzona przestrzeń neutralna, w której nie mieliby prawa ani Litwini, ani Polacy trzymać swego wojska. Zarząd tej przestrzeni neutralnej winien być oddany komisji entente'y, zaś organy władz miejscowych zorganizują sami obywatele.

5. Powiaty Dzisny i Wilejki b. gub. wileńskiej, oraz obszary Mińska, Witebska i Mohylewa rząd Litwy nie uważa za należące do państwa Litewskiego i dlatego nie uważa za możliwe uczestniczenie w wyborach do Ustawodawczego Sejmu Litwy.

6. Obok tych warunków politycznych dla wspólnej umowy między rządami Litwy i Polski, rząd Litwy wyraża życzenie natychmiast wejść w kontakt z rządem Polski w celu zgodnej walki z bolszewikami i oczekuje od rządu Polski wyraźnych poręczeń że wojska polskie uszanują linię demarkacyjną, ustaloną przez entente'y.

Rozwój powstania na Górnym Śląsku.

Powstanie na Górnym Śląsku się wzmacnia. Walka toczyła się wczoraj między innymi w Rybniku i Raciborzu. Zdobyta niemieckiego pociągu pancernego dokonano w miejscowości Staruchów. W Pawłowicach powstanie zdobyli 14 karabinów maszynowych.

W Blizkich znajduje się nastelny do wódca sił niemieckich generał Litwitski. **Dotychczasowe straty stron obu.**

Wiedeń, 20 sierpnia. Według pism niemieckich straty razem wzięte zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej, wynoszą dotychczas 100 zabitych i 200 rannych. **Powstańcy ogłaszają afiszami objęcia w zarząd Górnośląska.**

Wiedeń. „W. Allg. Zeitung“ podaje, że urzędowo donoszą z Rybnika, iż w nocy na wtorek odbyła się tam walka z polskimi — jak się stale dzienniki wiedeńskie i berlińskie wyrażają — bandami, które wkroczyły do Rybnika. — Straty polskie mają być znaczne.

Dziennik ten przysyła, że w wielu miejscach policy tak daleko się posunęli, iż afiszami ogłaszają, że obejmują w zarząd cały Śląsk Górny. Ważne do niewoli patrolo niemieckie — jak twierdzą dzienniki berlińskie — policy raszoko rozebrali do naga, zabierając im wszystko. **Niemcy ogłaszają stan oblężenia.**

Wiedeń. Dzienniki berlińskie podają odezwę komisarza rządowego na Górnym Śląsku. Odezwą ta powiada, że indywidualne opłacane przez Spartakowców i polaków (!) nakłóczy porządek. Z tego powodu zagrożeń grozi, gdyż środki żywności są na wyczerpaniu. Wobec tego rząd, wzywając ludność do spokoju, zaprowadza stan oblężenia i snosi prawo strajku.

Według doniesienia pism berlińskich powstańcy mieli chwilowe powodzenie w

okregu miast Katowice i Mysłowice. Objęli w posiadanie kilka kopalni, ogłosili je za własność polską i wywieśli na nich chorągwie polskie. Dzienniki jednakże wyrażają nadzieję, że wojska niemieckie, skoro przybędą, wypędzą polaków z Katowic.

Strajk kolejowy pogorszy sytuację Niemców.

Wiedeń. Dzienniki berlińskie podnoszą, że w wysokim stopniu na naszczenie sytuacji może wpłynąć strajk kolejowy, który lada chwila może wybuchnąć. Żądania bowiem kolejarzy, postawione jeszcze w lipcu, nie zostały dotychczas spełnione, pomimo danego słowa, że postulat kolejarzy zostaną zaspokojone.

Rząd polski o okrucieństwach pruskich.

Warszawa, 19 sierpnia (P. A. T.). Rząd polski wykazywał od dłuższego czasu na gruncie skutki nadużyć władz pruskich na Górnym Śląsku, nie mógł jednak sam tądnych decyzji dających przedsięwzięć kroków, gdyż warunki traktatu pokojowego nie dają mu możności bezpośredniego działania.

Ostatnie wypraski na Górnym Śląsku potwierdziły przewidywania rządu polskiego i spowodowały wreszcie powołanie czynników do stanowiących kroków przeciw nadużyciom i okrucieństwom władz drukich i ich organów.

Rząd polski domaga się tego pozwolnie z całą stanowczością. **Pobór na Śląsku.**

Powstańcy zaistnieli w niektórych miejscowościach, zajętych przez siebie, ogólny pobór.

Niemcy mają 400,000 ludzi pod bronią.

Nauca. Na sprzeczaniu narodowym w Weimarze dyskutowano w poniedziałek w sprawie odszkodowań

wego o zredukowaniu tegoż.

W dyskusji minister wojny Noske oświadczył między innymi: Muszę oświadczyć publicznie, że wypowiadając wątpliwości co do tego, czy Niemcy wykonają lojalnie warunki traktatu pokojowego, twierdził się również, że szafszowaliśmy cyfrę wojska, stojącego obecnie pod bronią. Szczególnie prasa socjalistów niesławnych rozpowszechniała w tym przedmiocie niezasadzone twierdzenia, donosząc np. że we Francji zwręka się z odesianiem jeńców z obawy, że mogliby oni powiększyć armię niemiecką. Wiadomo przecież, że o wielkości naszej armji mają zagranicą stale jeszcze przesadnie pojęcia. W odpowiedzi na wywody nieświastego socjalisty Segera, minister Noske zakomunikował: Niemcy rozporządzają w chwili obecnej armją 400 tysięcy, lecz część wojsk znajduje się na rasie w Kurlandji i na Litwie i we wszystkich formacjach Grenzschutzu. Wojska te były organizacyjnie do ostatniego czasu podzielone w ten sposób, że połowę obejmował Grenzschutz, a druga służyła do obrony wewnętrznej kraju. W ostatnim czasie zostały w ugrupowaniu wojsk znaczne zmiany wobec tego, że silnie oddziały wyślano na zachód.

Jest również rzeczą nieprawdą, że 80 tysięcy żołnierzy niemieckich gotowych jest wstąpić do służby rosyjskiej. Do 1 października rozbroiło 250 tysięcy ludzi i szamy a tego sprawie reprezentantem Ententy w formie janknabardziej lojalnej i szare głowej, skoro tylko tego zajądają.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Stanowisko koalicji.

Parę 19 8. Radio at. warsz. Najwyższa Rada miedysyojszniczna zajmowała się na posiedzeniu poniedziałkowym, odbytym pod przewodnictwem min. Pichona sytuacją wytworzoną przez strajki na Górnym Śląsku; obejmujące 70 procent górników. Strajki miały być prowokowane przez agitatorów niemieckich i wywołały żywe niespokojenie w Polsce wobec tego, że doszło do nich w przedsiadnie plebiscytu. Rada najwyższa postanowiła powołać ekspertów wojskowych, którzy sformułowały swe zdanie co do sposobów, mogących położyć kres intrygom niemieckim. Rada najwyższa przysięga prawdopodobnie do okupacji tych obszarów.

Wojska polskie zajęły Pokucie.

Komunikat urzędowy z d. 21 bm. donosi: Na zasadzie obopólnej umowy z władzami rumuńskimi wojska nasze rozpoczęły dnia 19 8. obsadzanie Pokucia i zajęły już miasta Nadworna, Otynia, Delatyn, Woroeha i Mikuliczyn.

Przyjęto aż stachces koalicyjnego.

Sosnowiec, 19 8: Przybyli attaches wojskowy mocarstw koalicyjnych z Warszawy.

Rumuńskie szyby naftowe pale się.

Komunikat Kompanji Telegraficznej. Według doniesienia Ag. Dacja, szyby naftowe w Bustozarji zajęły się od pioruna. Szakda jest bardzo znaczna, albowiem pożaru nie zdołano sfokalizować.

Zagłębie Ostrawsko-Karwiskie.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne a St. Germain Kancelarz Renner prze-

stał prezydentowi konferencji pokoju w jej piśmie prywatne, w którym ponownie zwraca jego uwagę na propozycję ucywilizowaną przez austriacką delegację pokojową co do neutralizacji zagłębia węglowego Ostrawsko Karwńskiego.

Uruchomienie linii Warszawa Lwów Bukareszt.
W połowie września zostanie za prowadzone bezpośrednio połączenie Warszawy z Bukaresztem przez Lublin — Lwów, pociągami pospiesznymi.

Strajki we Włoszech.
„Secolo” zamieszcza komunikat sekretarza powsechnego związku robotniczego podający listę strajkujących w całych Włoszech na przeszło 300 tysięcy. Wydział państwowy związku ma być powołany do Medjolanu na 15 16 i 17 b. m.

„Times” donoszą z Rzymu: W Genewie i Neapolu wybuchł strajk marynarzy 50 okrętów stoi w porcie świadczenia takich które przeznaczono do transportu żywności z Ameryki — Strajk zecerów w Rzymie trwa dalej. Rząd oświadcza, że przedsięwzięcie środki przeciw paskarstwu artykułami żywności.

Agitacja wyrotowa w Anglii.
Według „Wiener Morgenzeitung” angielski minister spraw wewnętrznych oświadczył iż rząd przekaże się o wyrotowej agitacji wśród robotników dokonywanej przy pomocy pieniędzy przez jakiegoś cudzoziemskiego organizację.

Ameryka i Kolożak.
Według „Wiener Morgenzeitung” rząd amerykański w najbliższym czasie dostarczy przez Władystok Kolożakowi 45,000 karabów, parę milionów naboju i innych wojennych materiałów.

Spisek bolszewicki.
Według „Wiener Morgenzeitung” w New Yorku odkryto spisek bolszewicki 60 rosyjskich i irlandczyków aresztowano.

Skarb na dnie oceanu.
Nurkowcy odkryli miejsce zatopionego w r. 1917 przez niemiecką kłód podwodną okrętu „Laurentic”, na którym znajdowało się 6,000,000 st. w satabach złota. Dotychczas wydobyto 700,000 ft. saterligów.

Katastrofa na oceanie.
Amerykański parowiec „Baglewood” w podróży z Rotterdamu do New Jorku wpadł na minę i zatonał.

O ukaranie węgierskich komisarzy ludowych.
Wiednia 18 | 8. Nadprokurator Budapesztu wystosował do wszystkich władz austriackich okólnik o wydanie 21 komisarzy ludowych węgierskich, między innymi: Bell Kuhna, Cretellego, Zygmunda Kohna, Helmana i innych, oraz prezydenta Rady robotniczej w Budapeszcie, o skazanie go na morderstwo i podrabia nie pieniądze.

Komunikacja napowietrzna.
Należo 19 | 8. W Kopenhadze założono spółkę obsługi Zapółnia, mającą na zadanie komunikację handlową ze Skandynawją.

Chwila błędna.

— Rząd niemiecki wysygnął pół miliona marek na cele agitacji niemieckiej na Górnym Śląsku.
— Rząd bawarski oświadczył się przeciw wydaniu katenele — ks. Rupprechta.

— Delegacja księży eseskich słotyła Papieżowi memoriał o zniesieniu celibatu i nadaniu arcybiskupowi praskiemu władzy patriarchalnej.

— „Berl. Tagblatt” donosi z Moskwy, że w Omsku rozpoczęło się wnet proces przeciw mordercom b. cara i jego rodziny.

— „Tamps” donosi, że korpus ekspedycyjny wotok opuscił Murmańsk dn. 9 sierpnia.

— B. generalissimus bolszewicki, Waetis i nacelnik jego sztabu Kostajew zostali aresztowani pod nazwą tem utworzenia spisku.

— W Jekaterynosławiu wykryto poważną organizację bolszewicką.
— Na Dalekim Wschodzie powstały silne organizacje bolszewickie

malujące za zadanie akcją swolą niepokojó tyty Kłosa.

— Państwa Ententy postanowiły wstrzymać wszelki dowóz żywności owoy d. Wegler, aż do czasu upewnienia się co do wypełnienia wszystkich poleceń sprzymierzonych rządów.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec. Jak już donosiliśmy, w Zagłębiu Dąbrowskiem wybuchł dziś strajk ekonomiczny. Przedstawiciele polskiej partji socjalistycznej żądają 32 mk. na dniówkę i podwyższenia o 50 proc. płacy akordowej. Członkowie narodowego związku robotniczego żądają 23 marki.

Komisarz rządu, Pękostawski, ogłosi rozporządzenie, oświadczone, że strajk w chwili obecnej jest zbrodnią i że strajkujący nie będą mieli prawa korzystać z kooperatywy żywnościowych.

Cieszyn. Wiadomość o wybuchu strajka w Zagłębiu Dąbrowskiem wywołała fatalne wrażenie na powstancach, walczących na Górnym Śląsku.

Paruje wśród nich przekonanie, że strajk wywołał agitatory komunistyczni za pieniądze rządu niemieckiego.

— Seminarjum duchowne.

Examinum wstępne kandydatów do stanu duchownego odbędzie się we Włodawku 2 września b. r. Kandydaci ci są obowiązani przedstawić świadectwo szkolne, ks. prefekta lub proboszcza oraz metrykę chrztu św. Maturzyści odrzuca rozpoznajają studia filologiczne; inni zaś są przyjmowani na jeden z kursów liceum, istniejącego przy seminarjum.

Poset polski w Rzymie.

Rzym. Ceremonia wrozenia listów uwierzytelniających przez posła Konstantego Skirmunta (przy Kwirynale) odbyła się w niedzielę dnia 3 sierpnia.

W pozłocistej dworskiej karosy zajechał po posła polskiego ministra ceremonji ks. Massimo di Fragaito. Wybór osoby ministra ceremonji nie był wcale przypadkowym. Matka ks. Fragaito była polką. Król tycał sobie, aby pierwszego posła odrodzonej Polski przyjął wybitny dygnitarz dworski, słyszony z naszą ojczyzną nie tylko wstąpił sympatji ale i krwi.

W chwili wjazdu karosy dworskiej i 8-eh samochodów, wiozących cały personel poselstwa polskiego na dziedzińcu Kwirynału, gardzia oddala honory wojskowe. Wielki ministra ceremonji ks. Borea d'Olmo powitał posła u wejścia i przeprowadził go do króla.

Audjencja u króla trwała blisko pół godziny i nosiła charakter niezwykle tyozliwy i przyjazny. Król zamaczył w rozmowie, że cieszy się niezmiernie ze wzrzeszenia i Polski, dla której było zawsze tyle sympatji we Włoszech, dodając, że dla urzeczywistnienia tego śnajplekniejszego snu trzeba było upadku trzech wielkich mocarstw: Następnie przytoczył Polaków, którzy walezyli o zjednoczenie Włoch, wspomniawszy nazwiska Rzymsowskiego, Jaracawskiego, Pońskiego. Mówiąc o wstęchu kulturalnych i o związkach krwi, iaszających narody wotoki i polski, król nie omieszkał podkreślić, że i w jego tyłach płynie krew polska.

W czasie audjencji król wypytwał się posła Skirmunta bardzo szczerze o sytuację polityczną, ekonomiczną i militarną Polski; z podziwem wyrażał się o waleczności naszych wojsk, które biją się w tak trudnych warunkach.

KRONIKA

— Z Komitetu „Dnia ubogiej dziatwy” W związku z zabawą, u rządząną 31 sierpnia w parku Staszycza, podjemy do wiadomości ogółu, że poszawszy od piątku 22 sierpnia, grono pał uproszonych i upowazalozych zbierał białe po sklepach i mieszkanjach prywatnych fauty na loteryj.

Mamy nadzieję, że wszystkie bez względu na wyznaue przyzycają się swymi ofiarami do powiększenia dochodów na biedne dziale.

Komitet uprasza o przysyłanie fantów do biura Komitetu. Kosiuzki 16.

Częstochowo! Górny Śląsk woła o pomoc!

Po długich wlekaeh jałowoli powstał lud polski, lud robotczy na Górnym Śląsku.

Niewola krzyżacka straszna dlań była wiek cały, ale dopiero teraz, gdy niewola ta skończyła się na wkrótce, podły krzyżak ją znowu wywierał na tym robotniku polskim, so nań bez szemrania wieki oate pracował w polu i znaju.

Jaki i krzyki mordowanych docho dzity nas, ale byliśmy na nie głusi. Zaledwie tu i owdzie ozwał się głos wotpuszcza.

A brodnice rosły. Rozstrzeliwano, bito, katowano, wtrącano do lozhów, morzono ten lud polski, który wreszcie nie mógł już dłużej aai znosić udreki oziębli, ani patrzeć na brodnice katów pruskich.

Z gołymi więc rękami rzucił się na wroga, by strąsnać ras narzucenie to krwawe jarzmo, by zerwać pata, wplijające się w tywe ciato do kości.

Na karabiny maszynowe idące robotnik śląski z gołymi rękami, armaty sdoabywa kosstem ofiar największych.

Ale nas obywałymi cywilnymi (nikt nie może powstrzymać) pod ratowania brał.

Jest nas przcoież tyłu, co bronią władze umiemy jest nas tyłu, so już i wojnyśmy zatywali.

Idmy więc na Śląsk! Idmy ratować tych, którym zagała grozi, boś przcoież wolność ich to nasza wolność!

Dla nas ententa nie istnieje, nas nie krępią jej więzy, a taden traktat nie może oozom naszym przysłonić widoku mordów pruskich i taden traktat nie zgłuszny piastu i jeku, co nas z za kordonu dochodzi.

Kto z bronią w rękę nie może do pomódz nieszoogółliwym braćom, nie ohaż nia skapi ofiar, przedewszystkiem zaś ofiar w naturze, gdyż ukrywający się po lasach powstańcy i ich rodziny giną z głodu. Niemcy bowiem wstrzymali dowóz żywności dla obywateli powstańców, i ohażąc głodem zmusić powstańców do złozenia broni.

Czyż więc pozostawimy naszych braści bez ratunku?

Czy pozwolimy na to, aby zwy ościske krzyżactwo znowu się biesi tośnie nad bezbrozną ludnośćą?
Czy nie zdąrga w nas serce brat niem współczesnem dla ludu górnośląskiego?

W związku z wypadkami na Górnym Śląsku w ub. srodę o goda. 8 ej wiesorem odbyło się w siedzibie Sto warszawskiego właścicieli nieruchomości zebranie na którem zawiązał się „Komitet niesienia pomocy dla Górnego Śląska”, mający za zadanie zbierać ofiar dla powstańców górnośląskich i ich rodzin.

W skład Komitetu wchodzi: pp. ks. kan. Wróblewski, dr. Nowak, inż. Hasko, Pisaraowski, Cygańska Moczydłowska, Br. Waraszi, Błaskiewicz i Olewiński.

Zainicjowana na zebraniu dorazna składka na pomoc dla Górnego Śląska data nader obiecujący rezultat. Na ręce skarbnika p. Błaskiewicza złożyli:

pp. Błaskiewicz 500, mk. Wacław Orzeł 500, Fr. D. Wilkoszowski 500, inż. Hasko 800, Jan. Olewiński 300, dr. Marewski 100, dr. Nowak 100, Dączyński 100, Fryde Bronistaw 100, Szczęśliński 100, Piotrowski 100, Nleprzecki 50 mk. Ogółem więc zebrano na rzecz Górnego Śląska 2760 marek.

W poniedzi słożono w Administracji „Gońca” w dniu wczorajszym: pp. Cholewicki Jerzy 500 mk., Barylski Józef 500 mk., Klezosiński 500 mk. Działach 600 mk., Krakowicki 300 marek, Piotr Dębki 100 mk., rej. Brodowski 100 mk. Józef Jung 5,

Niewątpliwy, że za przykładem ofiarności uczestników zebrania pójdą wszyscy częstochowianie, składając ostatni grosz wdowi na ten cel szczytny i zbawny.

Wszelkie ofiary na pomoc dla Górnego Śląska przyjmuje Administracja „Gońca Częstochowskiego”. Naszwicka ofiarodawcy drukowane będą w oddzielnej rubrycy ofiar, którą z dniam dzisiejszym otwieramy, s ufaością i dobrą wiarą w ofiarności i obywatelskie samopomoczołe naszego społeczeństwa.

Powstańcy górnośląscy w Częstochowie.

Ciekawe szczegóły o „Grenzschutz”. (Specjalny wywiad „Gońca Częstochowskiego”).

W ub. srodę schroniło się do nasze go miasta kilku powstańców górnośląskich z okolicy Bytomia, którzy ustepując przed przeważającym naporem niemców, zmuszeni byli głównie z powodu braku amunicji przekroczyć granicę polską. Korzystając z pobytu w naszym mieście górnośląskich bohaterów uczyniliśmy z powstańcami wywiad, z którego podajemy poniżej kilka ciekawych szczegółów o rozbrajaniu znieawidzonego „Grenzschutzu”.

mendanta leitnanta Lawisza, rozeszliśmy się do swoich wiosek.

Pozabieranych powstańców jeńców niemcy bili karabinami, kalecząc głowy, katując ich tak, że na drugi dzień z ran umierali.

Na drugi dzień „Grenzschutz” aresztował mnóstwo osób, ludzi niewymieniając kobiet, które też bili kolbami, a jedną z nich niejaką Hampf za bili na miejscu.

Jak rozbrajano „Grenzschutz” w Orzegowie.

Pajak Alfons i Franciszek Jarosz ze wsi Orzegowa w obwodzie Bytomskim oświadcza, że w poniedziałek 18 sierpnia niemiecki „Grenzschutz” znajdował się na kopalni Gotharda, do której udało się 20 robotników i zażądali wydania broni. Jeden z żołnierzy rzucił granat ręczny, który zabił na miejscu robotnika Mrozka. Reszta niemców nie stawiała oporu: 9-ciu podniosło ręce do góry i oddało się do niewoli, około 8 zaś zbiegło. Do uciekających robotnicy zaczęli strzelać, raniąc dwóch żołnierzy i zabijając feld febla.

Po rozbrojeniu „Grenzschutzu” i zaprowadzeniu rozbrojonych niemców do ratusza robotnicy otoczyli wioskę wywieszając narodowy sztandar polski na ratusz.

O godz. 2 po południu zajęchało 7 opancerzonych samochodów na pobliską szosę udając się do sąsiedniej wioski Bobrek. Około 70 żołnierzy niemieckich z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi rozwinęto linję tyraljerską

Pastwienie się niemców nad jeńcami. Franciszek Markusik z Radzionkowa pow. Tarnowiec. zeznaje co następuje:

Dnia 17 na 18 sierpnia, górnicy obwodu Górnego Śląska zastręjkowali wystawiając żądania następujące: 1) wydanie aresztowanych politycznych, 2) wycofanie grenzschutzu z Górnego Śląska, 3) wydalenie przyjętych z Grenzschutzu do kopalni, 4) otworzenie nie granicy, 5) uruchomienie kopalni i fabryk zamkniętych, 6) przyjęcie wydatonych górników z kopalni i fabryk, 7) zniesienie stanu oblężenia.

Po przedstawieniu owych siedmiu punktów niemcy ich nie przyjęli, na to związku postanowili uderzyć w nocy z dnia 17 na 18 b. m. na „Grenzschutz”.

Mysimy byli przeznaczeni do rozbrajania grenzschutzu w Janowicach. Pierwszy szturm nasz wile dwustu ludzi odbył się na koszary „Jeger kaserne”, ale tam byli już uprzedzeni o napadzie musieliśmy po półgodzinnej walce ustąpić. Na rozkaz naszego ko-

w kierunku Orzegowa. Gdy niemiecy... w kierunku Orzegowa. Gdy niemiecy...

Wkrótce jednak z Bobrek nadeszła... Wkrótce jednak z Bobrek nadeszła...

Powstańcy wytrzymali natarcie do... Powstańcy wytrzymali natarcie do...

Nie mając innego wyjścia wobec... Nie mając innego wyjścia wobec...

Podczas rozbrajania wioski Bobrek... Podczas rozbrajania wioski Bobrek...

Powstańcy opowiadają, że w ten... Powstańcy opowiadają, że w ten...

Po zajęciu Bobrek niemiecy pastwili... Po zajęciu Bobrek niemiecy pastwili...

Wskutek tych represji i prześladowań... Wskutek tych represji i prześladowań...

Listy strat. Komunikują nam... Listy strat. Komunikują nam...

Wakacje nie będą przedłużone... Wakacje nie będą przedłużone...

Pruski lotnik - zbrodniarz w Częstochowie... Pruski lotnik - zbrodniarz w Częstochowie...

70 wagonów kartofli dla Górnego Śląska... 70 wagonów kartofli dla Górnego Śląska...

Wzrosła do Wydziału aprowizacyjnego... Wzrosła do Wydziału aprowizacyjnego...

czylny pertraktację z Zegłębem o... czylny pertraktację z Zegłębem o...

Zjazd właścicieli drukarni... Zjazd właścicieli drukarni...

Blizszy wiadomości udziela... Blizszy wiadomości udziela...

Sprawozdanie z dnia snoska... Sprawozdanie z dnia snoska...

Występ Ludwikowskiego... Występ Ludwikowskiego...

Kara za psakerstwo... Kara za psakerstwo...

Urząd Walki z lichwą i spekulacją... Urząd Walki z lichwą i spekulacją...

Politechnika Warszawska... Politechnika Warszawska...

Ze jednak pomieszczenia... Ze jednak pomieszczenia...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Wobec tego stanu rzeczy... Wobec tego stanu rzeczy...

Jeżeli po uwzględnieniu powyższych... Jeżeli po uwzględnieniu powyższych...

Podania o przyjęcie do Politechniki... Podania o przyjęcie do Politechniki...

OSTATNIE WIADOMOŚCI... OSTATNIE WIADOMOŚCI...

Polskiej Agencji Telegraficznej... Polskiej Agencji Telegraficznej...

Walki powstańczej... Walki powstańczej...

Sosnowiec 20/8. Dzisiaj w polu... Sosnowiec 20/8. Dzisiaj w polu...

Sosnowiec 20/8. W walce pod... Sosnowiec 20/8. W walce pod...

Wiedź, 20/8. Wiedź, 20/8. Wiedź...

SITUACJA ZMIENIA SIĘ NA... SITUACJA ZMIENIA SIĘ NA...

Sosnowiec, 20/8. Dzisiaj sytuacja... Sosnowiec, 20/8. Dzisiaj sytuacja...

SITUACJA W SOSNOWCU... SITUACJA W SOSNOWCU...

Sosnowiec, 20/8. Panuje tu gorączkowy... Sosnowiec, 20/8. Panuje tu gorączkowy...

ZERWANIE ROKOWAN POLSKO-NIEMIECKICH... ZERWANIE ROKOWAN POLSKO-NIEMIECKICH...

Wiedeń, 20/8. Donoszą z Berlina... Wiedeń, 20/8. Donoszą z Berlina...

Stanisława Chrzanowskięno... Dnia 23 Sierpnia jako w pierwszą...

Z niemieckiej strony oświadczył... Z niemieckiej strony oświadczył...

ORGJA ZEMSTY... ORGJA ZEMSTY...

Sosnowiec, 20/8. Z Górnego... Sosnowiec, 20/8. Z Górnego...

W sprawie okupacji Górnego... W sprawie okupacji Górnego...

Należ, 21/8. W prasie niemieckiej... Należ, 21/8. W prasie niemieckiej...

Zniesienie dyktatury... Zniesienie dyktatury...

Evakuacja Suwalszczyzny... Evakuacja Suwalszczyzny...

KLESKA BOLSZEVIKÓW... KLESKA BOLSZEVIKÓW...

Armia Denikina posuwa się... Armia Denikina posuwa się...

Tabela niurzędowa... Tabela niurzędowa...

Wzrosty VII Loterii Klasowej... Wzrosty VII Loterii Klasowej...

Wzrosty VII Loterii Klasowej... Wzrosty VII Loterii Klasowej...

Wzrosty VII Loterii Klasowej... Wzrosty VII Loterii Klasowej...

Wzrosty VII Loterii Klasowej... Wzrosty VII Loterii Klasowej...

Kupujemy Pożyczkę Państwową... Kupujemy Pożyczkę Państwową...

78 **Matylda Seroo.**
UCIĘTA RĘKA

Przebieg z wściekłego W R

— Niechże będzie... — wyrzekł z odruchem nerwowym Alimena. — Za raz panu pokazać tę rękę.
— Milord chce koniecznie odnaleźć garbatkę?
— Koniecznie.
— Choćby był na krańcu świata?
— Choćby na krańcu świata.
— Gotów jest ponieść wszystkie koszty?
— Tak, wszystkie.
— Do jakiej cyfry?
— Dwadzieściu pięciu tysięcy lirów jeśli chodzi o podroże.
— W przeciwnym razie?
— Pięć tysięcy lirów jako pańskie wynagrodzenie.
— Nie, dziesięć.
— Niech będzie dziesięć.
— Dostarczę panu: jego nazwisko, adres, nazwisko kobiety, wszystko za dziesięć tysięcy lirów.
— Wybornie. Otrzymał pan jeszcze dwa tysiące lirów.
Robert Alimena oddalił się na krótko z pokoju w którym rozmawiali. — Biorąc w swej sypialni do ręki skrzynkę z ręką uciętą, miał jeszcze chwilę wahania. Czyż powinien pokazywać ją Dickowi Leslie, obcemu człowiekowi, którego również dobrze mógł przelknąć wrogę jego? Lecz wahanie trwało nie długo. Kto chce dopiąć celu, musi

się zgodzić na wszystkie środki. Musi ponieść pewne ofiary, jeżeli ma odnaleźć garbatkę o zielonych oczach. Wziął pod pachę szkatułkę drogocenną i powrócił do pokoju, w którym Dick Leslie, siedział patrząc w sufit, jakby rachował belki.
— Oto jest, — mówił Robert otwierając szkatułkę.
Dick Leslie pochylał się nad uroczą ręką i przyglądał się jej chwil parę z wyteżoną uwagą, poczem ośmielił się wydobyc ją, aksamiłnego postania i próbował zdejmować pierścionki.
— Co pan robisz? — krzyknął Robert wzburzony na widok tego zachwalswa.
— Nic, badam, — rzucił Dick, nie podnosząc oczu.
W istocie czas jakiś jeszcze, z wielką uwagą obserwował różnobarwne skórek, błyszczące paznokcie, ozdobne pierścionki. Wreszcie podniósłszy głowę, rzekł do Roberta:
— W jaki sposób dostała się panu?
— Wypadkiem.
— Dawno już?
— Pół roku temu.
— Kto ją panu dał?
— On zostawił ją.
— Gdzie?
— W pociągu. Jechaliśmy razem.
— Sami?
— Zupelnie.
— Czy pan jest pewny, że to on ją zostawił?
— Najzupelniej pewny, — mówił Robert.

Wszak usiłował ją odebrać.
— W gwałtowny sposób?
— Tak jest.
— Chciał pana zgładzić?
— Niejednokrotnie; po części, udało mu się.
— Co pan myśli o tej ręce?
— Jakaś niekczemość, zbrodnia.
— Dobrze, — wyrzekł Dick, rzucając ostatnie spojrzenie na rękę uciętą. — Do widzenia.
— Czy do przedkiego? — pytał z niepokojem Alimena.
— Jak tylko dowiem się czego. Milord, nie rusza się z Londynu, wszak tak?
— Teraz, nie. W razie wyjazdu pozostawie mój adres.
— Byłoby lepiej nie wyjeżdżać, — mówił Dick Leslie od niechcenia.
— To znaczy?
— To znaczy, że nasz człowiek znajduje się prawdopodobnie w Londynie.
— Tak pan przypuszcza? Czyżby los sam naprowadzał mnie na ślad jego?
— Niech pan powie. Opatrzność, — dodał Dick Leslie. Do miłego zobaczenia się milordzie.
— Rychło prawda?
— Jak najrychlej.
Jednakowoż minęły trzy dni a Dick Leslie nie przybywał. Niepokój i niecierpliwość Roberta dochodziły do ostatnich granic i gdy wreszcie pod wieczór czwartego dnia, kiedy powracał z Covent-Sardau, powiedziano mu, że ktoś oczekuje na niego w numerze. Za

stał Dick Leslie siedzącego przy kominku i niezwykle zadumanego. Widok ten zmieszał Alimena; przewidywał, że nie udało się detektywowi. Ale w takim razie po co by tu przychodził?
— A więc? — zapytał, siadając na przeciwko niego.
— Dobrze idzie, — odpowiedział Dick Leslie, spokojnie, lecz cicho.
— To znaczy?
— Znalazłem naszego człowieka.
— Doprawdy? — krzyknął Robert drżąc z radości, a jednak jeszcze z niedowierzaniem.
— Mam powody być tego pewnym.
— Gdzie jest?
— W Londynie.
— Daleko stąd?
— Nie tak bardzo. Dwadzieścia minut końmi, — odparł lakonicznie Dick Leslie.
— Jak się nazywa.
— Waresn Slenner, — odpowiedział bardzo cicho agent policyjny.
— Z jakiego kraju pochodzi?
— Urodzony w Niemczech, lecz żyd.
— Czy to aby napewno on? — pytał jeszcze Robert.
— Z wszelką pewnością; mały, garbaty, oczy zielone, szcuple, kościsty, z rzadkiem i zaniedbanym zarostem, o czasce po części tysej, po części pokrytej potarganymi włosami.

(D. c. n.)

Teatr „PARYSKI”
ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM
od poniedziałku 18 do piątku 22 Sierpnia r. b.

Musyka Sektet Artystyczny pod dyrekcją **p. Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone.

MACISTES ZAKOCHANY

Dzieje pełne epizdów dramatycznych i komicznych, najsilniejszego na kuli ziemskiej człowieka w sensacyjnym dramacie w 6 wielkich aktach wszechświatowej wytwórni „ITALA“ Film w Turynie.

UWAGA! Obraz powyższy cieszył się wielkiem powodzeniem przez dwa tygodnie w największym teatrze Coliseum w Warszawie.

ANONS: Wkrótce demonstrowany będzie wielki dramat w 6 aktach podług nieśmiertelnego dzieła Wiktora Hugo p. t. **Pracownicy morza**

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:
od środy 20-go do piątku 22-go Sierpnia r. b.

Balet cukierniczy przy teatrze.

Dla młodzieży wejście dozwolone.

Ceny miejsc zwykłe.

TYLKO 3 DNI!

Dramat w cyrku Janaya

Wspaniały dramat z życia cyrkowego w 5-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów duńskich.

Niebywała wystawa.
Wspaniałe widowiska cyrkowe.
Tańce indyjskie.
Udział słoni, lwów, tygrysów i t. d.
Niezwykły temat.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
KILIŃSKIEGO 5,5

Doktor med.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 3—7 godz. wiecz. w Częstochowie.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 i piętro

DOKTOR
W. K a h l
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 1 do 4.
ul. Dąbrowskiego (Szkołna) 5 II pięć.

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
„Ł. J. BORKOWSKI”
Oddział w Częstochowie.

SKŁAD UL. PIOTROWSKA 2. TELEFON 75. BIURO UL. PANNY MARJI 14.

POLECA ZE SKŁADU: Smar do wozów — Olej gazowy do motorów (ropa) Oleje maszynowe i cylindrowy — Waseline — Asfalt — Azbest w arkuszach — Smołę dachową — Papę — Gwoździe — Żelazo handlowe — Belki żelazne — Blachę dachową czarną i pocynkowaną Stal amerykańską — Wiaderka pocynkowane — Grabie — Widły Szpadle — Łopaty — Kilofy i t. p.

Dr. K. Kujawa
Choroby płuc i serca.
ul. Kościuszki (Teatralna) 37 m. 2.
Przyjmuje od 8—5.

Ofiary.
Na Komitet niesienia Doraźnej Pomocy powstańcom na Górnym Śląsku.
Jerzy Cholewicki 500 mk., F. D. Wilkoszewski 500 mk., Józef Barylski 500 mk., St. Kieżczyński 500 mk., K. Krakowiecki 200 mk.

Rejent Brodowski 100 mk., Franciszek Działach 600 mk., Piotr Dębski 100 mk., Józef Jung 5 mk.
Na żołnierza polskiego:
Z przedstawienia uczniowskiego w Wilkowiecku 150 mk.
Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.
Florian Bronisław Karwowski 200 koron.
Na Czerwoną Krzyż:
Benjamin Bruder 50 mk.
Na Komitet Pomocy dla Dzieci przy Radzie Opiekunczej
Zamiast wzytu potęgowałych składa Emil Stark 25 mk.
Dla żołnierzy 8 ej Autokolumny.
Leon Szczepny 100 mk.
Na Biały Krzyż.
Aleksandrowicz Lejb 42 marek, Kępiński Izrael 50 mk., Z. Mendel 10 mk., Szpigelman Herszlik 10 mk., Gelbard 10 mk.
Na biedne dzieci robotników.
Złożone przez kap. Ulińskiego z Dowództwa 2-go Batalionu 536 koron, 100 karbowanów i 2 grzywny.

Lód po 5 mk. za pud
ul. Jen. Dąbrowskiego (Szkołna) № 11.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.
Kierownik literacki Jan Barylski.